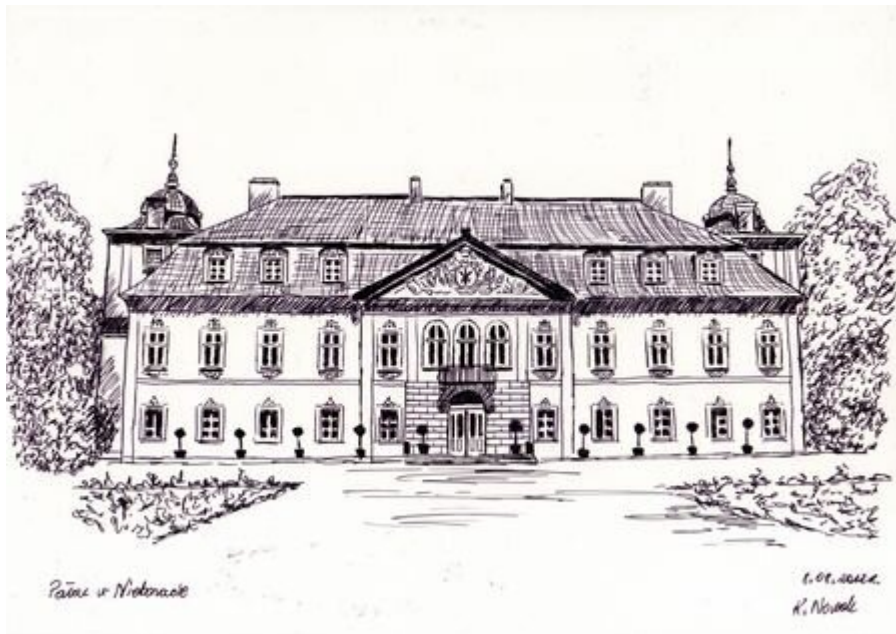


Dwory - historia znana i nieznana

data aktualizacji: 2019.07.04 autor: Redakcja



Pałac w Nieborowie - rys. Kinga Nowak (źródło: parkilodzkie.pl)

Otoczające nas zabytki są niemymi świadkami wielu wydarzeń, nieraz trudnych do odnalezienia na kartach historii. Kościoły, kapliczki, dwory, pałace to obiekty kultury materialnej popularne w krajobrazie Polski, również na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego.

Szczególną pamiątką i symbolem minionych stuleci jest dwór polski, będący zawsze ostoją tradycji i kultury.

Życie mieszkańców dworu było aktywne. Często gościli przejezdnych, a obiady, kolacje i przede wszystkim wystawne przyjęcia, ciągnęły się zwykle nieskończenie długo. Kardynalną cnotą polskiego ziemianina była gościnność. Bramę prowadzącą do dworu trzymano otwartą dla wszystkich, nawet nieznanym gości.

Ziemianom, gdy się zbudzili, służba serwowała do łóżka kawę ze śmietanką, obwarzanki lub bułeczki. Właściwe śniadanie podawano później w jadalni. W wielu dworach podawano także drugie śniadanie. Jego menu zależało od pory obiadu, ponieważ ziemianin często wyjeżdżał do południa, objeżdżał pola, na których zaplanowano na ten dzień prace lub załatwiał interesy, i wracał właśnie na ten posiłek.

Obiad, podwieczorek...

Na obiad podawano zwykle od czterech do pięciu potraw. Około czwartej lub piątej po południu rozpoczynał się podwieczorek, kolacja zaś składała się z trzech potraw. Podawano, podobnie jak na obiad: zakąski, podstawowe dania mięsne i desery. Oprócz stołu, wokół którego zasiadali gospodarze i goście, w każdym dworze czy pałacu funkcjonował drugi, a niekiedy i trzeci „stół”. Tak nazywano pożywienie dla służących i innych osób zatrudnionych w domu i na folwarku, czyli pracowników dworskich. Oprócz służby na dworze przebywali „metrzy” i guwernantki. Grupa ta wywodziła się spośród młodzieży akademickiej, która w ten sposób dorabiała sobie na dalsze studia lub spośród ludzi, którzy ukończyli jakiś fakultet i w ten sposób rozpoczynali dopiero karierę życiową. „Metrzy” zajmowali się młodzieżą męską. Pieczę nad dziewczętami powierzano guwernantkom, do których zadań należało przekazanie młodej panie stosownej ogłady, wyuczenie jej przynajmniej jednego języka (najczęściej francuskiego), muzyki, robótek ręcznych, salonowego obejścia.

Prowadzenie rachunków

We dworze, niczym w przedsiębiorstwie, prowadzono tabele rachunkowe. Zawierały one zazwyczaj kilkudziesięciu opis dworu wykaz poddanych – od kmieciów poczynając, na komornikach kończąc, łącznie z wyliczeniem ich powinności.

Z biegiem lat prowadzenie rachunków stawało się coraz bardziej absorbujące i wymagające pewnych kwalifikacji. Gospodarz musiał prowadzić księgi dochodu i rozchodu oraz dokumentację produkcji rolnej i hodowlanej. Z gospodarstwem rolnym związany był przemysł dworski. Stanowiły go obiekty wytwórczości spożywczej: browary, młyny, wiatraki, olejarnie, gorzelnie oraz cukrownie, a także zakłady niespożywcze: tartaki, papiernie, gręplarnie, cegielnie. Jednakże już przed wojną większość dworów była skrajnie zadłużona i posiadała obciążone hipoteki. Do upadku przyczyniło się także marnotrawstwo, niegospodarność, spekulacje, wystawny tryb życia, hazard, zwłaszcza karciany.

Historia

Kłęski dopełniła reforma rolna z 1944 r., parcelacje majątków ziemskich, połączone z wyrzuceniem bez odszkodowania ich prawowitych właścicieli. Spowodowało to nieodwracalne zmiany na polskiej wsi.

Na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego i okolic znajdują się dwory i pałace, które są pozostałością po ziemiańskiej świetności. Niektóre z nich są całkowicie zniszczone, świecą pustkami, straszą w nocy. Są także takie, które spełniają obecnie głównie funkcje kulturowe.

Życie w nich płynie tak, jakby na chwilę tylko wyjechali z nich prawowici właściciele. Chociażby Pałac w Nieborowie, który powstał na zrębach dawnego dworu Nieborowskich. Przez 150 lat rezydowali w nim Radziwiłłowie. Gdy po 1945 roku dobra zostały przejęte przez Skarb Państwa, w pałacu uczyniono muzeum - filię Muzeum Narodowego w Warszawie.

Dwory w naszej okolicy

Z powodzeniem funkcjonuje także dwór w Nowym Dworze, w Gminie Nowy Kawęczyn. Dawniej miejscowość myśliwska książąt mazowieckich. Obecnie działa tam prywatna Klinika Rehabilitacji. W Wycześniaku, gm. Puszcza Mariańska, w miejscu dawnego folwarku utworzono Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy. Dwór w Halinie, gm. Bolimów, funkcjonuje jako obiekt turystyczny - w przebudowanych i zrekonstruowanych budynkach, na oryginalnych ścianach i fundamentach, znajdują się obecnie pokoje gościnne gospodarstwa agroturystycznego. Tę samą rolę pełni obecnie

